

PODRÓŻE KSZTAŁCĄ

Paryż – wielkie, piękne miasto. Ono urzeka i w tajemniczy sposób sprawia, że chce się tam wracać. Miałem okazję pochodzić po jego ulicach i placach. Mogłem porównać to, co widziałem z tym, co oglądam na co dzień w Polsce. Wynik porównania nie zaskakuje. Był do przewidzenia. Paryż znacznie wcześniej zaczął się rozwijać niż najstarsze nawet miasto w naszym kraju. Tu oddycha się historią. Chyba niewiele jest ulic, na których nie byłoby zabytkowego obiektu, tablicy upamiętniającej jakieś historyczne wydarzenie lub pobyt znanej osoby. Tutaj zabytkami są nie tylko kościoły. Widziałem m.in. najstarszy dom w Paryżu, który zbudowano w 1407 roku. Solidna robota.

Zadziwia rozmach z jakim podejmowano budowy w tym mieście. Jeśli już realizowano jakiś pomysł to działo się to na wielką skalę. Przykładów jest mnóstwo: Luwr, Pałac Elizejski, Pałac Luksemburski, Panthéon, Sacré-Coeur, Opéra, Hotel Inwalidów, Notre-Dame, Sorbona... wymieniając tylko niektóre i nie zapominając o wizytówce Paryża – wieży Eiffela. To poświadcza wielkość i bogactwo tego narodu. Oprócz zabytków Paryż ma też nowoczesne dzielnice, których przykładem jest La Défense. To już współczesna myśl architektoniczna. Tu można podziwiać m.in. Grande Arche. Na ostatnim piętrze zorganizowano wystawę, przedstawiającą na fotografiach historię jego budowy. Wysokość – 105 metrów – robi wrażenie. Na górę wjeżdża się przezroczystą kapsułą.

Chyba nie miałem szczęścia, gdyż nie widziałem ani jednego pomnika JP II czy choćby informacji, że tu siedział, tu stał, tu się zadumał, tu zatroskał, a przecież ten papież odbył do Francji sześć pielgrzymek. Może takie wiadomości są tam, gdzie ich miejsce – w kościołach. Jednak większość tych budowli podziwiałem z zewnątrz. A jest co podziwiać. Najstarszy, największy, najwyższy, naj...

Nietrudno zauważyć echo Rewolucji na frontonach budynków. Wiele z nich posiada wypisane na widocznym miejscu 3 znane słowa. I tu kolejna różnica. Zamiast swojskich: Bóg, Honor, Ojczyzna, tu można przeczytać: Wolność, Równość, Braterstwo. Osobiście jestem za tą drugą wersją. Ona pomaga w szybszym rozwoju. Tym bardziej, że widać na co dzień realizację tych słów. Tu przyjeżdżają ludzie ze wszystkich stron świata. I każdy może znaleźć tutaj swoje miejsce. Wszystkie kontynenty, wszystkie kolory. W rozmowie ze stałymi bywalcami dowiedziałem się, że religia jest tylko w polskich szkołach. We francuskich jest to nie do pomyślenia. To Równość w praktyce. Dla wszystkich. I znów pomyślałem o swoim kraju...

Zachwyliła mnie duża ilość zieleni. Parki, ogrody, skwery, place, zielone zakątki dają możliwość odpoczynku dla zmęczonych oglądaniem wielu

wspaniałości oczu. Ulice, te szersze, obsadzone są drzewami. W wielu miejscach można spotkać fontanny. Wszystko to tworzy wspaniały klimat do odpoczynku po wyczerpującym spacerze. Trudno nie zauważyć, że wiele dla wyglądu Paryża zrobił Król-Słońce, jak nazywają paryżanie Ludwika XIV. Często jest o nim mowa podczas zwiedzania kolejnego zabytkowego miejsca.

Byłem zaskoczony tym, że ludzie tu rzadko stosują się do sygnalizacji świetlnej. Przechodzą przez ulice gdy nic nie jedzie nie patrząc jakie świeci się światło. Kierowcy jeżdżą bardzo nerwowo. Często słyszy się klaksony. Byłem nie raz przegoniony z przejścia mimo, że miałem zielone światło. Tego trzeba się nauczyć i do tego przywyknąć jeśli się chce tu mieszkać, ale za to paryżanie są bardzo towarzyscy. W niezliczonych bistrach, braseriach, kawiarenkach, restauracyjkach lubią przesiadywać i omawiać swoje sprawy. Bardzo często na chodnikach ustawiane są stoliki, krzesła i zaraz są zajmowane przez następnym klientów. Część z nich to oczywiście turyści, których jest tu bardzo wielu. Wykorzystuje się każdy skrawek podłogi, aby postawić stolik z krzesłami.

Jestem pod wrażeniem sprawności paryskiego metra. Właściwie podziemna część tej stolicy to też swego rodzaju miasto. Rozległa sieć linii. Świetnie zorganizowana informacja tak, że nawet ktoś, jadący pierwszy raz metrem nie zgubi się. Na każdej stacji mapy wszystkich tras, a często też mapa dzielnicy. W wagonach informacje o kolejności przystanków na całej trasie, a w najnowszej wersji wagonów aktualny przystanek jest podświetlany oraz spiker podaje jego nazwę. W dodatku można się dowiedzieć z jaką linią łączy się dana linia na każdym przystanku. Co kilka minut następny pociąg. Szybko i bezpiecznie. Wystarczy jeden bilet, ważny dwie godziny i jeśli wejdzie się pod ziemię można dowolną ilością pociągów udać się w dowolne miejsce Paryża w obrębie dwóch stref. Łatwe i wygodne przejścia, często ze schodami i chodnikami ruchomymi, z jednej linii na drugą. Dzięki istnieniu metra omija się korki, często widoczne na paryskich ulicach. Trzeba dodać, że metro, to tylko jedna z możliwości komunikacyjnych. Po mieście można też jeździć pociągami miejskimi – RER, autobusami, busami, tramwajami. Tymi ostatnimi – na obrzeżach pierwszej strefy. No i taksówkami. Wszystko dla wygody i potrzeb paryżan oraz turystów.

Chwilami czułem się przygnębiony. Poczułem jakiś ogromny żal, że w Polsce tak się nie da zorganizować życia. A może to zazdrość? U nas myśli się o przepisach, a tu widać, że myśli się o ludziach. Wiele jeszcze od paryżan możemy się nauczyć. I dlatego warto tu przyjechać.

Jerzy Gralak

Ur. w 1953 r. w Kielcach, absolwent Technikum Mechanicznego, aktualnie rencista. Należy do PSR.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 19-04-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6493) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6493>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl